Cena numeru mk. 150.000.

Nr. 23. Niedziela 27 stycznia 1924 roku. Rok XV.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy przed tekstem na I-ej stronie 12 groszy polskich, na III-ej 8 groszy, na IV, V, VI-ej 5 groszy. Drobne ogłoszenia po 3—4 grosze za wyraz. Najmniej 40 groszy. Tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.

Ceny ogłoszeń podane w złotych polskich będą obliczane podług kursu złotego franka, płatne w markach polskich po kursie z dnia poprzedzającego zapłatę.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

mk. 3.600.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000

Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 7.000.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. ‖ **Będzin,** Małachowskiego 7. ‖ **Dąbrowa,** Sobieskiego 8, tel. 73. ‖ **Katowice,** Szopena 4.

OD ADMINISTRACJI.

Od 1-go lutego r. b. przedpłata będzie wynosić:

przy odbiorze w Administracji	mk.	3.600.000
z odnoszeniem do domu	„	4.300.000
z przesyłką pocztową	„	4.500.000
„ „ za granicą	„	7.000.000.

Uprasza się wszystkich p.p. prenumeratorów i kolporterów o możliwie niezwłoczne uregulowanie przedpłaty na miesiąc luty. Przedpłata podana w nagłówku obowiązuje tylko do dnia 10-go każdego miesiąca, po tym terminie zależnie od stanu waluty ulegnie zmianie.

Tych wszystkich p.p. prenumeratorów i kolporterów, którzy nie uregulują przedpłaty do dnia 10-go lutego będzie obowiązywała nowa cena.

Na zasadzie uchwały Związku Wydawców CENY OGŁOSZEŃ będą obliczane w złotych polskich równych frankowi waloryzacyjnemu.

ZAWIADOMIENIE.

Przy szpitalu żydowskim w Sosnowcu został uruchomiony

ZAKŁAD POŁOŻNICZY

pod kierownictwem D-ra Perelmana.

Informacji udziela kancelaria (tel. 145) 446-2

OGŁOSZENIE.

Niniejszem zawiadamia się wszystkich członków cechu rzeźniczego o wynikach wyborów do zarządu na rocznem zebraniu cechu w dniu 23 stycznia 1924 r.

Wybrani zostali większością głosów: na starszego cechu Józef Koss, ul. Warszawska 14, podstarszym cechu Władysław Cypliński, ul. Będzińska 13.

Zarząd cechu rzeźniczego.

Sosnowiec, 26 stycznia 1924 r. 450

Biuro Techniczne

„METEOR"

Sosnowiec, Warszawska 6, tel. 199

476-10 poleca

BRYCZKI różnych typów

oraz dodatki do takowych.

Dr. med.

K. SERCARZ

lekarz chorób wenerycznych i skórnych (włosów).

BADANIA MIKROSKOPOWE.

Przyjmuje codziennie od 10—15 i od 4—7. W niedzielę i święta od 10—1

BĘDZIN, ul. Czeladzka 14. parter

359-3 Telefon 31.

Lekarz-dentysta 341

Marja Bitny-Szlachta

Pracownia zębów sztucznych.

Przyjmuje od g. 2-ej do 7-ej p. p. (oprócz niedziel i świąt).

ulica Małachowskiego 16, II p. w SOSNOWCU.

Dr. med. 330

Józef HAŁACZ

specjalista chorób wenerycznych i skórnych

powrócił.

PRZYJMUJE

codziennie od 9—11 i od 3—7.

BĘDZIN, Plac 3-go Maja Nr. 4.

Dr. med. SIANOŻĘCKI

KLINIKA CHORÓB KOBIECYCH.

Operac. lecz. Elektrycza. Masag.

Ordyn. 10—3 i 4—7.

Katowice, ul. 3 Maja 33,

TELEFON 1183.

na rogu placu Wolności obok apteki św. Elżbiety.

Reklama jest dźwignią handlu!

DOBRO KRAJU CZY PARTJI?

Sosnowiec, 27 stycznia.

Rezygnacja gabinetu Baldwina oczekiwana od chwili oficjalnego ogłoszenia rezultatu wyborów w Anglji stała się faktem dokonanym.

Ramsay Mac Donald jest premjerem.

A więc stało się. Stało się to, czego jeszcze trzy miesiące temu nikt ani na chwilę się nie spodziewał. Naprózno nawoływano do Asquitha, aby nie narażał kraju na niebezpieczne eksperymenty, napróżno powoływano się na to, że nawet on, Asquith, wybrany został do parlamentu jako antisocjalista, a więc powinien i w izbie użyć swego wpływu w obronie interesów swych wyborców,—nic wszystko to nie pomogło i antagonizm ku konserwatystom wziął górę w przywódcy liberalistów. Wszystko inne niech się stanie, byle tylko nie iść ręka w rękę z konserwatystami!

Ale zarówno jedni, jak i drudzy zaczynają już orjentować się, że posunięto grę za daleko. W mowach ostatnich przebija wyraźnie pewne uczucie obawy, że jednak miljony wyborców anti-socjalistycznych zaczynają już zdawać sobie sprawę, iż oszukano ich w dotkliwy sposób.

Wszak sam Asquith, który w swym okręgu zwalczał kandydata socjalistów, dziś zupełnie rozmyślnie sprawił, że takiż socjalista stale na czele rządu. Jest to niemal zdrada swych własnych wyborców, której nigdy mu tego nie zapomną.

Wszystkie te niezmiernie „mądre" i „strategiczne" ruchy Asquitha zakrawają na politykę zakulisową, która sama siebie zwalczy, bo rzeczą jest prawdopodobną, że wcześniej, czy później rządy socjalistów wprost zmuszą oba antagonistyczne obozy do zjednoczenia się dla zwalczania wspólnego wroga. Dziś w kuluarach izby mówi się o tem zupełnie głośno.

W ostatniej swej mowie Winston Churchill wyraził się, że „honor i patrjotyzm wymagają natychmiastowego i skutecznego oporu przeciwko socjalistom". Łatwo zrozumieć, co wywołało ten apel, jeżeli zobaczymy, od czego socjaliści zamierzają rozpocząć swe rządy. Socjalistyczny miesięcznik „Labour Monthly" stawia sprawę wyraźnie, omawiając bliskie już „reformy" Mac Donalda. Mówi się tam o ulubionym temacie socjalistów, t. j. o daninie majątkowej, na którą czekają rzesze demagogów angielskich, jak na mannę z nieba. Wszystko jedno, skąd te pieniądze przyjdą, byle tylko przyszły. Apres nous le deluge—mówi autor artykułu, choć naturalnie ubiera to w odpowiednią sukienkę. Sens jednak pozostaje, a widać to z takiego ustępu:

„Proponowane przez Baldwina 50 miljonów funtów szterlingów, przeznaczonych na ulżenie doli rzeszy bezrobotnych, warte są śmiechu, bo są one zaledwie marną kroplą w morzu. Nawet skromnie obliczając, potrzebny będzie miljard funtów szterlingów".

Ale skąd go wziąć—pyta tenże autor i zaraz odpowiada:

„Tylko jedno pozostaje do zrobienia, aby sumę tę wydostać, a mianowicie należy rozciągnąć kontrolę nad bankami i nad kredytem bankowym".

Tak mówi „Labour Monthly", ale czy Asquith naprawdę zechciałby, aby taki zamiar wprowadzono w życie? Z pewnością nie, bo każdy wie, że krok taki byłby ruiną życia ekonomicznego kraju ze skutkami wprost nieobliczalnemi. Czy postępowe doktryny liberalizmu czystej wody są tak bliskie tym dzikim planom „finansistów" socjalistycznych, ż[e] warto je popierać lub choćby biernie przyjmować? Z pewnością i tu każdy liberalista odpowie kategorycz[nie]: nie. Więc czemu ta bierność?

Interesy konserwatystów [i] liberalistów są w tej walce identyczne i wspólne. Rob[i] przypuszczenie, że liberaliś[ci] mają naprawdę coś wspó[l]nego z socjalistami, których przecież tak niedawno jeszcze zwalczali, choć niestety teraz dopomagają im przyjś[ć] do władzy, byłoby bezwzględ[nie] błędem lub samotuma[]nieniem. Ale wyborcy n[ie] dadzą się łatwo i bezkarn[ie] oszukać i ci, którzy wes[zli] do izby, dzięki jedynie gł[o]som anti socjalistów, musz[ą] pamiętać, że najmniejsz[e] zboczenie od linji polityk[i] która wprowadziła ich [do] Westminsteru, pociągnie z[a] sobą bolesne skutki dla n[ich] samych.

Statut banku polskieg[o]

Warszawa, 26 stycznia.

Statut banku polskiego jest wyrazem życzeń społeczeństwa, aby bank emisyjny w Polsce, na wzór podobnych banków w Europie, był spółką akcyjną i mógł być dzięki temu uniezależniony od wpływów fiskalnych rządu i prądów politycznych w kraju.

Oczywiście, że bank, powołany do regulowania obiegu pieniężnego i ułatwienia kredytów w Polsce i dlatego uposażony [w] najcenniejszy przywilej, jak[i] państwo rozporządza w dzied[zi]nie życia gospodarczego — m[ia]nowicie przywilej emisji bilet[ów] bankowych, mających nieogra[ni]czoną moc zwalniania od zob[o]wiązań i będących prawny[m] środkiem płatniczym w całe[m] państwie — musi być uważan[y] za instytucję państwową b e

...rzędu na prawną formę jego organizacji. Dlatego też statut banku gwarantuje w szeregu artykułów całkowicie państwowy charakter instytucji.

A więc przedewszystkiem art. 12 zastrzega, że uchwały walnego zebrania, dotyczące zmian statutu oraz likwidacji w czasie trwania przywileju emisyjnego (20 lat wedle art. 46), wymagają zatwierdzenia nie ministra lub rządu, lecz władz ustawodawczych.

Do uczestniczenia w walnem zebraniu uprawnieni są tylko ci akcjonarjusze, którzy zapisani są w księgach banku od 4 miesięcy przed zebraniem (art. 16), wpisanie zaś zmiany własności akcji w księdze akcjonarjuszów wymaga zgody prezesa banku (art. 7) — osoby, mianowanej przez prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek rady ministrów (art. 35).

Przeciwko wyborowi któregokolwiek członka rady banku przysługuje ministrowi skarbu prawo założenia sprzeciwu. (art. 26).

Walne zebranie wybiera 12 członków rady. Wszyscy członkowie dyrekcji banku podlegają zatwierdzeniu przez ministra skarbu.

Prezesowi banku przysługuje prawo zawieszania uchwał rady, jeżeli wykraczają przeciwko statutowi i sprzeciwiają się interesowi państwowemu (art. 38). Dla tych samych powodów może prezes banku wstrzymać aż do decyzji rady każde postanowienie dyrekcji (art. 38). Bank nie może na swój własny rachunek nabywać akcji ani nieruchomości (prócz na własne potrzeby (art. 55). Dyskonto weksli odbywa się w całem państwie wedle jednolitej stopy, ogłaszanej w „Monitorze Polskim" (art. 59). Bank prowadzi bezpłatnie rachunek skarbu państwa (art. 70).

Co 10 dni ogłasza bank skrócony bilans (art. 78). Skarb bierze duży udział w zyskach banku, o ile dywidenda będzie wyższa, niż 8 proc. (art. 75). Niezależnie od tego obieg biletów banku podlega opodatkowaniu w zależności od stosunku emisji do pokrycia złotego (art. 53). Fundusz zapasowy banku może być lokowany tylko w papierach państwowych (art. 76). Nietylko otwieranie lecz i zwijanie oddziałów i agentów banku uzależnione jest od zgody ministra skarbu. (art. 3).

Skarb nie może zaciągać w banku żadnych pożyczek, natomiast, wyjąwszy w razie wojny, za przywilej emisji — korzysta z kredytu do 50 miljonów złotych (art. 52). Należności za majątki bankowi być przekazane gmachy i inne cenne aktywa polskiej krajowej kasy pożyczkowej nie są objęte statutem, czyli sprawa ta zostanie załatwiona później, po ukonstytuowaniu się banku, zgodnie z końcowym ustępem art. 1-go, punkt 11, lit. b) ustawy o naprawie skarbu i reformie walutowej).

A teraz jakie są szczególne przywileje i uprawnienia banku? Przedewszystkiem wspomniany na początku 20-letni przywilej emitowania biletów bankowych, będących prawnym środkiem płatniczym w całem państwie. Przedłużenie tego przywileju wymaga osobnej ustawy. (art. 48).

Wymiana biletów na złote może nastąpić dopiero wówczas, kiedy obieg pieniężny zostanie całkowicie uporządkowany nietylko w Polsce, lecz i zagranicą, moment rozpoczęcia wymiany zostanie ustalony przez rząd w porozumieniu z radą banku. Lecz i przed wprowadzeniem wymiany (której od chwili wybuchu wojny nie wznowił faktycznie żaden bank emisyjny) bilety banku polskiego powinny cieszyć się pełnem zaufaniem, gdyż każdy bilet, puszczony w obieg, musi być conajmniej w 30 proc. pokryty złotem lub pierwszorzędnemi walutami i dewizami (art. 51), a pozatem srebrem według wartości w złocie, przedewszystkiem zaś wekslami, pochodzącemi z obrotów gospodarczych (art. 52).

Pożyczki, udzielane na zastaw złota i srebra, papierów wartościowych o stałem oprocentowaniu oraz weksli i walut nie wchodzą do zabezpieczenia biletów banku, czyli mogą być udzielane tylko z funduszów wkładowych (art. 63). Stopa procentowa od tych pożyczek ma być conajmniej o 1 proc. wyższa od stopy dyskontowej. (art. 65). Zastawy, przyjęcie przez bank, nie mogą być przekazywane do masy upadłości przed całkowitem zaspokojeniem należności banku (art. 68).

Ponieważ bank korzystać będzie z emisji biletów, czyli częściowo z bezprocentowego środka obrotowego, przeto wkłady (przedewszystkiem rachunki przekazowe) przyjmować będzie bez oprocentowania. Na przyjmowanie wkładów procentowych musi bank uzyskać zgodę ministra skarbu (art. 69).

Bank jest miejscem składania depozytów urzędowych i pupilarnych (art 71). Akcje banku i kupony dewidendowe od nich wolne są od wszelkich podatków przez pierwsze 10 lat (art. 77). Majątek i dochody banku są wolne od wszelkich podatków z wyjątkiem gruntowego i od nieruchomości (art. 75). Księgi i dowody banku są wolne od opłat stemplowych (art. 86). Księgi banku i wyciągi z nich mają moc dowodową dokumentów publicznych, a dowody dłużne — moc tytułów egzekucyjnych i hipotecznych (art. 87). Bank zwolniony jest od rejestracji sądowej.

. . . .

Dla zorganizowania spółki akcyjnej pod nazwą „Bank Polski" trzeba zebrać kapitał akcyjny w sumie 100 miljonów złotych (art 4). Udział skarbu nie jest statutem wyłączony, lecz niepożądany ani dla skarbu ani dla zachowania charakteru spółki prywatnej.

Społeczeństwo, domagające się utworzenia prywatnego banku emisyjnego, powinno jaknajszybciej rozebrać akcje, aby rząd nie potrzebował przystąpić z większym udziałem, lecz w tedy już na zasadach, zastrzeżonych w art. 92 statutu, a mianowicie: o ile komitet organizacyjny nie zbierze w ciągu 2 miesięcy od rozpoczęcia subskrypcji zapisów na 600,000 akcji, prezydent Rzeczypospolitej może na zasadzie uchwały rady ministrów wprowadzić do niniejszego statutu zmiany, które zapewnią rządowi wpływ we władzach banku, odpowiadający przejętemu przez skarb kapitałowi akcyjnemu".

Komitet organizacyjny banku polskiego powstał na mocy art. 91-go statutu i ma za zadanie przygotować i przeprowadzić zapisy na akcje, określić warunki tych zapisów, oraz sposób i warunki przydziału akcji między subskrybentów, jak wogóle przeprowadzić czynności, niezbędne do zwołania zebrania założycielskiego.

Warunki zapisów na akcje „banku polskiego".

Głównym miejscem przyjmowania zapisów i wpłat na akcje banku są oddziały p.k.k.p. Pozatem przyjmują zapisy i wkłady na rachunek p.k.k.p. niektóre instytucje bankowe w charakterze pośredników, których lista ogłoszona będzie później.

Wpłaty na akcje banku mogą być dokonywane:

a) monetami złotemi, które oblicza się wedle [illegible] ... frankom [illegible], a zatem: 100 złotych równych 100 frankom unji łacińskiej, 81 markom niemieckim 37.5 rubli ros. 95.2 kor. austr., 19,30 dol. St. Zjedn., 48 guldenom holenderskim, 72 koronom skandynawskim. Monety winny być nieuszkodzone i niestarte.

b) złotem w sztabach opatrzonych próbą głównego urzędu probierczego, przyczem 1 gram czystego złota przyjmuje się jako 3,444 złote. Złoto w sztabach przyjmuje się wyłącznie w oddziale głównym p.k.k.p w Warszawie.

c) walutami i dewizami zagranicznemi, t. j. banknotami obcemi, oraz czekami i wpłatami na zagranicę podług równi: 100 złotych — 19.30 dolarów Stanów Zjednoczonych. Sumy, wniesione w funtach szterlingów, guldenach holenderskich, koronach austrjackich, czeskich, duńskich, szweckich lub norweskich, we frankach szwajcarskich, francuskich lub belgijskich, w lirach włoskich i dolarach kanadyjskich, będą przeliczone na dolary Stanów Zjednoczonych podług kursu dnia na podstawie notowań giełd zagranicznych.

Nadwyżki wpłat wypłaca się w markach polskich podług kursu dnia. Np. subskrybentowi, wnoszącemu 100 dolarów na 5 akcji banku polskiego (500 złotych po 19,30 za 100 wynosi 96.50 dol.) wypłaca się w markach polskich równowartość nadwyżki, wynoszącej 3.50 dol.

Od wpłat, dokonywanych w czekach i wpłatach na Nowy Jork, począwszy od 20.000 dolarów, będzie p.k.k.p. bonifikowała odsetki 3 proc. rocznie za czas od dnia wpływu dewiz aż do dnia przejęcia p.k.k.p. przez bank polski. Obliczone odsetki zostaną ... wypłacone przez ...

Zapisy ... wpłaty na akcje banku będą przyjmowane do dnia 31 marca 1924 r. Komitet organizacyjny może jednak listę zapisów zamknąć i wcześniej.

Należność za akcje do 25 sztuk winna być wniesiona jednocześnie z zapisem. Zapisujący się w oddziałach p.k.k.p. na większą ilość akcji mogą — prócz całkowitej należności za 25 akcji — wpłacić 25 proc. należności za resztę akcji, pozostałe jednak 75 proc. muszą wpłacić przed 31 marca 1924 lub w terminie 10 dniowym po ogłoszeniu wcześniejszego zamknięcia subskrypcji.

Subskrybenci, którzy nie wnieśli w tych terminach całkowitej należności tracą prawo do otrzymania zadatkowych w 25 proc. akcji, wpłacona zaś zaliczka idzie na pokrycie kosztów założenia banku.

W razie nieprzyjęcia częściowo lub w całości zapisu przez komitet organizacyjny banku polskiego, zwróci się subskrybentowi złożone wartości w całości lub częściowo w wysokości, odpowiadającej nieprzyjętemu zapisowi.

Po zamknięciu zapisów — o czem nastąpi ogłoszenie w „Monitorze Polskim" i innych pismach — będzie komitet organizacyjny wydawać subskrybentom świadectwa tymczasowe, za zwrotem kwitów, za pośrednictwem p.k.k.p. i jej oddziałach.

Wieści ważne.

— Rumunja, uważając rokowania w sprawie warunków kredytów francuskich za nieukończone, zrzekła się tych kredytów, których pierwsza rata miała być wypłacona w tych dniach.

— W piątek w południe podpisany został traktat francusko-czeski przez Poincarego i Benesza.

Pertinax omawiając ten fakt w „Echo de Paris", pisze, że traktat ten jest nawiązaniem nowych nici, które wywołują zmianę w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej. Nastąpią układy między Paryżem a Belgradem, pomiędzy Rzymem a Pragą, a wkońcu między Pragą a Warszawą.

— Porządek dzienny najbliższego posiedzenia sejmu dnia 28 b. m. został ustalony, jak następuje: Pierwsze czytanie ustawy o państwowej Radzie rolniczej, pierwsze czytanie ustawy o popieraniu przemysłu ludowego, dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem komisji budżetowej o projekcie ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej oraz 3 nagłe wnioski.

— W kuluarach sejmowych krążą pogłoski, że dziś został aresztowany w związku z aferą p. p. p. były kierownik ministerjum spraw wojskowych gen. Wruczyński.

— Komisja budżetowa przystąpiła do obrad szczegółowych nad budżetem ministerjum oświaty. Przemawiał minister Miklaszewski, który uwydatnił ogrom pracy, dokonanej w zakresie oświaty. Komisja podwyższyła pozycję szkolnictwa powszechnego o 640,000 złotych, pozycję uniwersytetu jagiellońskiego o 5.000 złotych oraz skreśliła pozycję stypendjów akademickich, wyznaczając 6.000 złotych, jako specjalną kwotę na stypendja akademickie.

Komisja prawnicza odroczyła do poniedziałku obrady nad ustawą o ochronie lokatorów. Przedstawiciel rządu oświadczył, że pełnomocnictwa rządowe w sprawie oznaczania stawek komornego mają nietylko dotyczyć jednorazowego ustalania stawek.

— Duński minister spraw zagranicznych przyjął na audjencji tymczasowego przedstawiciela polskiego p. Pappego i podkreślił wspólność interesów, jakie łączą Polskę z Danją na terenie Bałtyku.

— W związku z zatrzymaniem przez policję 10 paczek monet złotych na dworcu głównym w Warszawie ministerjum skarbu komunikuje, że jak się okazało, złoto to istotnie pochodzi z Estonji i Łotwy, wobec czego transport zwrócony został zainteresowanej firmie.

— Dziś w południe powróci do Warszawy doradca finansowy Hilton Young. Jak podaje „Kurjer Czerwony" p. Young, wysiadłszy z wagonu, odezwał się do witających go osób: „Zostawiłem Polskę markową, a zastałem ją prawie złotową. Polska zrobiła tyle dla sanacji swego skarbu, że przewiduje zmianę mego stanowiska doradcy na funkcję życzliwego obserwatora".

— Na dzisiejszem posiedzeniu komisji oświatowej uchwalono podwyższyć o 400,000 złotych kwotę przeznaczoną na ogólne cele oświatowe.

— „Gaz. Warszawska" stwierdza, że prace komisji budżetowej nad budżetem na r. 1924 wskazują tendencję do podnoszenia rozchodów państwa, zagrażając przez to naruszeniu równowagi budżetowej. Np. przy budżecie ministerjum robót publicznych podniesiono pozycję na odbudowę o 14 miljonów złotych na 53 miljonów, nie zatroszczywszy się o pokrycie tej nadwyżki. Jeżeli prace komisji pójdą dalej tą samą drogą, to równowaga budżetu stanie się rzeczą trudną do osiągnięcia.

ZE ŚLĄSKA.

Ceny dalej spadają. Targ sobotni w Katowicach znowu, jak ostatni, bardzo był ożywiony, ale obrót mały: podaż była bardzo wielka lecz popyt się zmniejszył. Z tej przyczyny niektóre towary znowu spadły w cenie. Na „złe czasy" skarżą się zwłaszcza rzeźnicy, których większą część swego towaru zazwyczaj zmuszeni są zabierać z powrotem do domu, mimo, że ceny za mięso i wyroby mięsne w ostatnich czasach zniżone zostały niepomiernie.

Sprzedaż biletów kolejow. na rynku. Aby ułatwić publiczności wykup biletów kolejowych, urządziła firma „Orbis" przy ul. Mickiewicza nr. 1 (obok rynku) w Katowicach biuro sprzedaży biletów kolejowych. Bilety do wszystkich stacji w Polsce i do Gdańska nabyć tam można już na tydzień przed rozpoczęciem podróży.

208 proc. podwyżka poborów urzędniczych. Pobory śląskich urzędników wojewódzkich podwyższone zostały na miesiąc luty o 208 proc. w stosunku do płac styczniowych. Pensje urzędnicze, jak wiadomo, wypłaca się z góry 1-go każdego miesiąca.

Poszukiwany zbrodniarz. Sosnowiecki sąd okręgowy poszukuje listem gończym zbrodniarza, Pawła Cielińskiego, za liczne przestępstwa. Przypuszcza się, że Cieliński przebywa na G. Śląsku.

Wybór burmistrza Królewskiej Huty. W tych dniach dokona królewsko-hucka rada miejska wyboru nowego naczelnego burmistrza w miejsce burmistrza niemieckiego, który stanowisko to opuścił z powodu niewładania językiem polskim (do czego burmistrze są zobowiązani na mocy ustawy). Rada miejska Królewskiej Huty w większości jest niemiecka, dlatego istnieje obawa, że nowy burmistrz wyjdzie z wyboru zapomocą głosów niemieckich.

Wybuch kotła. Na kopalni „Zythanora" pod Wirkiem eksplodował kocioł parowy, wskutek czego jeden robotnik został zabity a drugi odniósł ciężkie rany. Przyczyna wybuchu niestwierdzona.

Uprowadzenie dziewczyny. Od tygodnia poszukuje się 17 letniej dziewczyny, sieroty, która była zatrudnioną u kupca w Rybniku. Przypuszcza się, że ją uprowadzono. Jakiś młody człowiek namówić ją miał do spaceru i od tego czasu zaginęła.

Zabójstwo. Zatrudniony w „Hucie Królewskiej" robotnik Bie... żył od dłuższego czasu żył w niezgodzie z posiadaczem domu Wosikiem, u którego mieszkał. We czwartek po południu udał się do żony Wosika z zapyta...

nlem, dlaczego nie funkcjonuje wodociąg. W toku sprzeczki Woszkowa porwała za nóż i zadała nim Biegoniowi ciężką ranę w pierś, wskutek której B. niebawem zmarł. Zabójczynię aresztowano.

Stagnacja w wielkim przemyśle. Z powodu braku wagonów nie pracowano w sobotę na kopalni „hrabiny Laury". Znajdująca się w pobliżu fabryka wagonów prawdopodobnie w najbliższym czasie zmuszoną będzie do wypowiedzenia pracy licznym robotnikom z powodu braku zamówień.

Złodzieje w bankach. W bankach katowickich i innych bardzo często zdarzają się kradzieże, popełniane na interesantach przez wytrawnowanych złodziei, którzy korzystając z natłoku tatwo ograbiają swoje ofiary. W jednym z banków katowickich w ten sposób skradziono skórzaną torbę z 2 miljardami mk.

Z kraju.

Warszawa. Przeprowadzone w swoim czasie rewizje w związku młodzieży komunistycznej, doprowadziły do dalszych aresztowań, których dokonano w tak zw. „związku budowlanym."

Obydwa te związki były w ścisłym kontakcie ze sobą.

Władze śledcze wpadły na trop głównego kierownika zamachu na więzienie wojskowe. Sprawa ta przybiera poważne rozmiary. Ze względu na toczące się w dalszym ciągu śledztwo szczegóły tego aresztowania trzymane są w tajemnicy.

— Orkiestra reprezentacyjna komendy miasta, objęta redukcją oszczędnościową, wskutek interwencji ministra spraw wojskowych będzie utrzymana nadal.

Komisarz oszczędnościowy, p. Moskalewski zgodził się wzamian za to na redukcję częściowo innych orkiestr wojskowych.

Skierniewice. Onegdaj pod Skierniewicami zdarzyła się katastrofa kolejowa. Na stojący przed stacją Radziwiłłów pociąg towarowy, najechał inny pociąg towarowy, wskutek czego obydwa parowozy uległy poważnemu uszkodzeniu. Strat w ludziach niema.

Przyczyna katastrofy jeszcze nie wyjaśniona.

Gdańsk. Odbyło się tu powitanie przybyłej do Gdańska grupy uczniów szkoły morskiej w Tczewie, oraz części załogi statku „Lwów". Grupa, składająca się z 35 uczniów, z kapitanem Ziółkiewskim na czele, oraz z częścią załogi, przybyła na parowcu kompanji transatlantyckiej do Wisłoujścia. Na przystani czekała już delegacja powitalna, składająca się z przedstawicieli komisarjatu generalnego, marynarki wojennej, handlowej, władz cywilnych i prasy.

Po zarzuceniu kotwicy załoga statku „Lwów" wysiadła na ląd, poczem nastąpiło przywitanie. Pierwszy przemawiał do uszykowanej w szeregu młodzieży starosta tczewski, p. Dutkiewicz, który w dłuższem przemówieniu wskazał powagę i uroczystość momentu i wyraził cześć i uznanie dla młodzieży, która pod polską banderą dała znać drugiej półkuli o istnieniu niepodległej i odrodzonej Polski. Następnie witał młodzież imieniem departamentu marynarki handlowej ministerjum przemysłu i handlu komandor Pistel, w imieniu marynarki wojennej i min. wojny komandor Witkowski, oraz dyrektor szkoły morskiej w Tczewie komandor inżynier Garnuszewki który krótkie przemówienie z'a kończył okrzykiem na cześć Polski, podchwyconym gorąco przez zebranych.

Po uroczystości młodzież wróciła na statek, szykując się do przyjścia na holownik, a ztamtąd do wyjazdu do Tczewa. W Tczewie czekała na przybyłych orkiestra, oraz przedstawiciele tamtejszych władz cywilnych i wojskowych.

Książki są drogie! to też wszyscy korzystają z czytelni 4702 **„WYGODY"**, która jest zaopatrzona we wszystkie nowości! Przyjmujemy prenumeratę na wszystkie pisma. — CENY NADAL NAJNIŻSZE!

Niniejszym zawiadamiam zainteresowanych, że p. Jan Maciążek przestał być moim zastępcą w firmie „skład win i wódek P. Wiatrowskiego" Plaski Nr. 5, wobec czego żadnych odpowiedzialności za jego zobowiązania nie przyjmuję.

456 **Piotr Wiatrowski.**

w Sosnowcu, dn. 25-I 24 r.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Anglja uzna sowiety.

Londyn, 26 stycznia.

Mac Donald, objąwszy urzędowanie w ministerjum spraw zagranicznych, odbył konferencję z Rakowskim, przedstawicielem sowietów w Londynie, w obecności posła O'Grady, którego mianowanie na posła angielskiego w Moskwie jest postanowione. Przed uznaniem sowietów de jure nie postawi Mac Donald żadnych warunków, jak gwarancję wstrzymania wszelkich agitacji komunistycznej w państwie angielskim. Sprawa ta przeciągnie się jeszcze jakiś czas lecz Mac Donald wyśle w najbliższym czasie komisję do Moskwy, celem bliższego omówienia wszystkich spraw angielsko-rosyjskich. Na czele tej komisji stanie właśnie O Grady. Stanowisko prywatnego sekretarza Mac Donalda objął dotychczasowy sekretarz prywatny Baldwina. Sprawy ligi narodów w urzędzie spraw zagranicznych, do których Mac Donald przywiązuje największą wagę, prowadzić będzie nadal poseł do parlamentu Mosey, zięć lorda Curzona.

Czesi prą do wojny gospodarczej z Polską.

Warszawa, 26 stycznia.

W sferach gospodarczych austrjackich i polskich omawiana jest żywo sprawa niezmiernych trudności, jakie dla impo tu węgla polskiego do Austrji stwarzają tranzytowe taryfy kolejowe czechosłowackie.

Taryfy te, wyśrubowane celowo przez rząd czeski, podrażają tak znacznie cenę węgla polskiego, iż Austrja z konieczności musi zaopatrywać się w droższy węgiel czeski, i w ten sposób nie może osiągnąć potanienia produkcji u siebie. Sfery gospodarcze zwracają się więc do rządu polskiego o uregulowanie tej sprawy. m. in. wysuwana jest konieczność stosowania odwetu gospodarczego, przez podniesienie taryf tranzytowych dla wyrobów czeskich, idących do Rosji i do Gdańska.

Internowanie gen. Wroczyńskiego.

Warszawa, 26 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry"). Wczoraj prokuratorja wydała rozkaz aresztowania gen. Wroczyńskiego, b. ministra spraw wojskowych za udział w organizacji p. p. p. Po przybyciu władz do mieszkania gen. Wroczyńskiego okazało się, że z powodu ciężkiej choroby żony generała,wymagającej obecności męża jej w domu, aresztowania dokonać nie można. Wobec tego stanu rzeczy prokurator zgodził się na internowanie gen. w jego prywatnym mieszkaniu, pod warunkiem, że bez wiedzy i pozwolenia władz nie będzie się z nikim obcym komunikował. Jak dochodzenia wykazały gen. Wroczyński był prezesem rady wojennej organizacji ppp.

Dziś ze względu na zły stan zdrowia uwolniono z więzienia Gorczyńskiego i pułk. Tomasza Łubieńskiego.

Zaliczki dla urzędników.

Warszawa, 26 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry"). Dowiadujemy się, że ministerjum skarbu wydało rozporządzenie upoważniające poszczególne urzędy do wypłacania pracownikom państwowym zaliczek, które jednak nie mogą przenosić 10 proc. poborów przypadających danemu urzędnikowi w dniu 1 go lutego. Zaliczki te nie będą udzielane wszystkim urzędnikom lecz stosowane indywidualnie.

Komisarze oszczędnościowi.

Warszawa, 26 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry".) Ze sfer miarodajnych donoszą nam, że nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy Moskalewski uzyskał prawo nominowania komisarzy oszczędnościowych dla poszczególnych minister,ów, z tem jednak zastrzeżeniem, że każda nominacja uzyskać może zatwierdzenie premjera, lub zgodę odnośnego ministra.

Zgon b. przewodniczącego dumy.

Belgrad, 26 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry".) Zmarł tu, były przewodniczący drugiej i trzeciej dumy rosyjskiej, Rodzianko.

Zimowe igrzyska olimpijskie.

Paryż, 26 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry".) Dziś w Chamonix przy pięknej pogodzie otwarto zimowe igrzyska olimpijskie, w których biorą udział przedstawiciele 17 narodów. Z zapowiedzianych 11 sportowców polskich, dotychczas niestety żaden jeszcze nie przybył.

Program uroczystości pogrzeb. Lenina.

Moskwa, 26 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry".) Urzędowa radjostacja moskiewska podaje następujący ceremonjał jutrzejszego pogrzebu Lenina.

Z chwilą rozpoczęcia żałobnych uroczystości we wszystkich miejscowościach Rosji rozlegną się salwy armatnie. Następnie przez 3 minuty rozlegać się będą gwizdki i syreny wszystkich fabryk rosyjskich. Również na 3 minuty wstrzymany zostanie ruch kołowy, telefony zaś i telegrafy zawieszą pracę na 5 minut.

W tym samym czasie radjostacja moskiewska roześle depeszę „do wszystkich" tej treści, że wprawdzie Lenin umarł, ale dzieło jego żyć będzie nieśmiertelnie. Radjostacja roześle również dźwięki marsza żałobnego.

Dotychczas zwłoki Lenina odwiedziło 600 tys. ludzi.

Kondolencja papieża.

Rzym, 26 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry".) Kardynał Gaspari w imieniu papieża, wyraził przedstawicielowi sowietów w Rzymie Jordańskiemu kondolencję z powodu zgonu Lenina.

Choroba min. Zamoyskiego.

Paryż, 26 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry".) Poselstwo polskie ogłasza, że min. Zamoyski, który już wczoraj udać się miał w podróż do Warszawy, celem objęcia teki min. spraw zagran. ciężko zaniemógł na influenzę. Wczoraj gorączka doszła 40 stopni. Rozumie się, że wskutek tej choroby niespodziewanej, przyjazd ministra Zamoyskiego do Warszawy ulegnie dalszej zwłoce.

Anglja a Rosja.

Londyn, 26 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry"). Wbrew przewidywaniom i przedwczesnym wiadomościom, sprawa uznania rządu sowietów de jure przez Anglję wcale nie będzie rozstrzygnięta tak szybko jakby się to zdawać mogło. Mac Donald dotychczas zwołał jedynie specjalną konferencję, która rozważyć ma dokładnie szanse uznania sowietów de jure.

Przed zebraniem się sejmu.

Warszawa, 26 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry"). W nadchodzący poniedziałek zbierze się, jak wiadomo plenum sejmu i wznowi swe prace. Na porządku dziennym znajduje się pierwsze czytanie ustawy o państwowej radzie rolniczej i o popieraniu przemysłu ludowego. Następnie omawiany będzie projekt ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

Konferencja polsko-gdańska.

Warszawa, 26 stycznia.

(Tel. wł. „Iskry"). W dniu 26 stycznia rozpoczną się w Warszawie nowe narady polsko-gdańskie, poświęcone sprawom sądownictwa. W. m. Gdańsk reprezentować będzie senator Franck, Polskę naczelnik wydziału w ministerjum sprawiedliwości Włodzimierz Jabłoński.

Ciągnienie miljonówki.

Warszawa, 26 stycznia.

W dzisiejszym ciągnieniu miljonówki los padł na nr 4337451 zakupiony przez ministerjum spr. zagranicznych w Warszawie.

Pogoda na dziś.

Wzrost zachmurzenia, miejscami mgła lub śnieg, mróz słabszy, wiatry lokalne.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa, 26 stycznia.

Dolary — 9.800.000.
Funty — 42.000.000.
Franki franc. — 443.000.
Korony czes. — 283.000.
Korony aust. — 139
Liry włoskie — 430.000
Franki szwajc. — 1.715.000
Bony złote — 1.500.000
Frank wal. na 27.I — 1.920.000.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 26 stycznia.

(Notowania w guldenach)

Dolary — 5.90.
1 miljon mkp. — 0,58.

AKCJE

(w tys. marek polskich).

(Ceduła giełdy warszawskiej z dn. 26.1.1924).

Bank Dyskontowy 15.250
„ Handl. 13.250.
„ Handl. i Przem. 4.000.
„ Powsz. Kredyt. —
„ Współdz. 27.500.
„ Zachodni 6.000.
„ Zjedn. Ziem. Pol. 2.850.
„ Zw. Sp. Zarobk. 20.000.
„ Zw. Ziemian 600.
Puls 1.500.
Czersk 2.550.
Norblin 8.000.
Rudzki 6.250 (I); 7.800.

Firley 2.200.
Fitzner 52.000.
Lilpop 2.900.
Chodorow 24.500.
Cukier 16.250.
Ostrowieckie 43.000.
Parowozy 2.400.
Węgiel 18.500 (1), 19.000 (2); 20.600 (4); 21.750.
Zieleniewski —
Pocisk 5.390.
Starachowice 16.505.
Polska Nafta 2.525.
Nobel 5.450.
Spirytus 10.800.
Cegielski 2.000.
Przemysł Leśny 1.700.
Borkowski —
Ursus 4.300.
Jabłkowscy 625.
Żegluga 600.
Elektr. 6.000.
Kabel —
Kucze 4.000.
Skóry 275.
Haberbusch 14.500.
Siła i Światło 2.300.
Tkanina 585.
Synd. Rol. 7.100.
Ćmielów 6.600.
Drzewo 2.300.
Łazy 475.
Żyrardów 950.000.
Zawiercie 1.100.000.
Suchedniów 9.000.
Modrzejów 41.000.



NIEBYWAŁA OKAZJA!!!

Za 22 miliony mkp. może się każdy zaopatrzyć w piękne wiosenne ubrania.

Odcinek 3 metrowy na męskie ubranie wysyłamy na żądanie pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze) NAWET BEZ ZADATKU.

Materjał w drobne krateczki lub delikatny deseń w różnych odcieniach: bronzowy, zielony, szary, lub oliwkowy bardzo trwały. W kolorach: czarnym, granatowym lub marengo mkp. 25.500.000 za 3 metry.

Na żądanie załączamy pełny komplet podszewki pod cały garnitur za mkp. 15.000.000.

Za przesyłkę i opakowanie płaci odbiorca. 411-3

Ilustrowany pełny katalog-cennik wszystkich posiadanych na składzie towarów wysyłamy zupełnie bezpłatnie.

Niech każdy śpieszy z zamówieniem!
Wysprzedaż trwa krótko!

Adres: DOM TOWAROWO - PRZESYŁKOWY

„EKSPORT POLSKI"

Warszawa, Dzielna 25/l.

TYLKO HURTOWNIE!

HERBATĘ chińską w skrzynkach po 27 kg.	**MYDŁO** — to prania i jakości.
CUKIER Miód sztuczny znanej marki „Unamel" w skrzynkach zawierających po 50 i 100 pakietów a ½ k/g.	**FARBKĘ** Ultramarynę-Setzer
	SWIECE — parafinowe. —

Poleca po cenach dniowych za gotówkę firma:

BRACIA ROLNICCY S. A.

Kraków, Florjańska l. 27.

UWAGA! Za zaliczką kolejową, na inkaso bankowe nie wysyłamy. 4.0-2

KOPALNIOM I FABRYKOM NAJTANIEJ DOSTARCZA FIRMA

St. Jan Krzywański

w Dąbrowie, ulica Krótka

Płyty gumowe z przekładkami i bez
„ uszczelniające „Tauril", „Klingerit" i t. p.
„ fibrowe
„ asbestowe. 379-2

Pakunki asbestowe suche, grafitowe, konopne, łojowane — i minjowane, bawełniane i t. p. blachą mosiężną. —

WYKONYWA:

wszelkie roboty ślusarskie, kowalskie i tokarskie dla fabryk, kopalń i domów prywatnych.

Oferty na żądanie. Oferty na żądanie.

Na zasadzie statutu, zatwierdzonego w dn. 10 grudnia ub. r. przez Ministrów, Przemysłu i Handlu oraz Skarbu i ogłoszonego w Nr. 286 „Monitora Polskiego" z dn. 17 grudnia 1923 r., zostało ukonstytuowana w dn. 21 grudnia w Sosnowcu przed rejentem Szreterem Spółka Akcyjna p. f.

TRAMWAJE ELEKTRYCZNE W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

SP. AKC.

w której przyjęły udział miasta Sosnowiec, Dąbrowa, Będzin i Czeladź, Sejmik Powiatowy Będziński, Sp. Akc. „Siła i Światło" i grupa Brytyjska.

Radę Zarządzającą Spółki stanowią: p. p. Tadeusz Baniewicz, Jan Brzostowski, Kazimierz Gayczak, Wiesław Gerlicz (Prezes), Percy Horsfall, Barry Hopkins, Szymon Landau, Artur Michael, Edward Rypp, Tadeusz Sułowski, Edward Tempel i Aleksander Trzciński (Wice Prezes).

Komitet Wykonawczy: p. p. Tadeusz Baniewicz, Wiesław Gerlicz, Szymon Landau, Artur Michael i Aleksander Trzciński.

Komisja Rewizyjna: pp. Bronisław Barylski, Ryszard Kastuba, Józef Nobis, Jerzy Blay i Jerzy Wolff.

Biuro Spółki mieści się czasowo w Będzinie Sączewska 17. Biuro Warszawskie, Nowogrodzka 40, telefon 269-00. 465-1

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego Pracowników T-wa „Hr. Renard" zawiadamia p. p. Członków Stow., że w niedzielę, dnia 3-go lutego b. r. o godz. 2-ej po południu w lokalu przy własnej piekarni (ul. Dworska) odbędzie się

Nadzwyczajne Zebranie Członków

w celu omówienia sprawy podwyższenia udziałów. Obecność wszystkich pp. Członków konieczna.

452-2 **ZARZĄD.**

Zarząd Spółdzielczego Stow. Spożywców w Będzinie zwraca się do p.p. członków z prośbą o wpłacanie udziałów w wysokości

5 miljonów mkp.,

która to stawka uchwaloną została na Nadzw. Waln. Zebraniu w dniu 19 stycznia. Termin wpłacania do 20-II b. r.

416-1 **ZARZĄD.**

ISTNIEJĄCE OD ROKU 1915 Z PRAWEM WYDAWANIA ŚWIADECTW DZIENNE I WIECZOROWE

PRAKTYCZNE KURSY HANDLOWO-BUCHALTERYJNE **O. WOLSKIEJ** W SOSNOWCU—KONSTANTYNÓW przy ulicy Kaliskiej nr. 6

podają do wiadomości, że kandydaci obojga płci I kompletu przyjmowani będą na półroczny kurs do dnia 17-go stycznia, kandydaci II kompletu do dnia 4-go lutego 1924 r.

Na przedmioty poszczególne t. j. korespondencję, stenografję, pisanie na maszynach i pismo ozdobne w każdym czasie.

Zapisy przyjmuje dyrekcja w lokalu szkoły w godzinach od 10—3 po poł. i od 6—9 wiecz. 140-2

Przyjdź, przekonaj się o nowej pracowni kapeluszy, przefasonuje, farbuje się, czyści, zupełnie jak nowe. Najnowsze modele.

Sz. Goldberg

Sosnowiec, ul. Warszawska 20, w podwórzu I piętro, za kino „Ludks". 414

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

4 grosze za wyraz

Sprzedam dom. Sosnowiec ul. Robotnicza 6. 338-1

Łóżka angielskie żelazne sprzedam, Nowopogońska 13. 408 1-3

Żurnale mód najnowsze półroczne i miesięczne poleca w wielkim wyborze Józef Hławski, Sosnowiec, 3 Maja 13. 42-9

Otomany i kozetki do sprzedania także materace, Sosnowiec Kołłątaja 10 parter. 475-3

Sprzedam pluszowe i gobelinowe otomany i kozetki. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna 2 p. 44-1

Doborowe nasiona warzywne, pastewne, kwiatowe, krajowe i zagraniczne o wypróbowanej sile kiełkowania. Kwiaty doniczkowe i cięte poleca: „Polska Flora" w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 21, róg Alei. 461-10

Bibljotekę tremo, garnitur salonowy otomanę łóżka żelazne maszynę zegar szafę dywan oraz różne meble sprzedam. Towarowa 9 m, 8. 438-1

Tremo okazyjnie do sprzedania Sosnowiec, Środula ul. VI nr. 12. 459-1

Sprzedam powóz, Sosnowiec. Małachowskiego 28. 421-1

Posady i prace.

Zaofiarowane 4 grosze za wyraz.

Prasowaczka potrzebna, pralnia bielizny. Dekerta 2. 45-1

Chłopiec na posługi potrzebny zaraz dobre wynagrodzenie, Wiejska 22 Przedborski od 6—8 wiecz. 457-1

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Buchaltera, kasjera, magazyniera, korespondenta lub inną posadę przyjmie młody rutynowany urzędnik. Referencje lub kaucja na żądanie. Zgłoszenia: księgarnia Gobery, Dąbrowa Górnicza. 403-2

Młody, rutynowany magazynier i ekspedytor przyjmie od zaraz pracę w powyższych działach lub w handlu — kooperatywie i t. p. mając w tymże odpowiednie przygotowanie teoretyczne i praktyczne, ew. jako pomocnik buchaltera w Zagłębiu lub na Śląsku. Łaskawe oferty proszę do Iskry dla R, M. H. B. 454-1

Młoda panna inteligentna zdolna do każdej pracy w handlu gospodarstwie jak również może zaopiekować się dziećmi ma świadectwa. Łaskawe oferty dla „poszukuje" Iskra Sosnowiec. 441-1

Lokale.

4 grosze za wyraz

Odstąpię natychmiast 2 pokoje z kuchnią w Sosnowcu. Poważni reflektanci zechcą zgłosić swoje adresy, biuro ogłoszeń Hławski do 26 stycznia pod „mieszkanie" 426-1

Różne.

4 grosze za wyraz.

Nauczycielka muzyki (fortepian) z długoletnią praktyką udziela lekcji. Oferty składać w admin. „Iskry" pod „muzyka". 321-1

Zamienię dom dwupiętrowy nowoczesny w Sosnowcu, w dobrym punkcie na większe gospodarstwo wiejskie rolne z powodu stanu zdrowia. Złoszenia Iskra pod „gospodarstwo". 422-1

Na balu w resursie dąbrowskiej 18 bm. zgubiono bransoletkę złotą bez kamienia. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem woźnemu resursy. 472

Przybłąkał się pies, wyżeł biały w ciemne łaty. Do odebrania za zwrotem kosztów—Mydlice 23. 474

24 stycznia przybłąkała się suka wilczyca, można odebrać Dąbrowa ul. Stacyjna 1. Zarski za zwrotem kosztów utrzymania i ogłoszenia 471-3

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów oraz starą watę przegremplowuje. Sosnowiec, Aleja 32, róg Rudnej, Furmanówna. 462-3

Kurs kroju sukien bielizny haft biały kolorowy. Sosnowiec, Kołłątaja 11 Nowakowska. 449-1

Krawcowa szyje w domach prywatnych robotę wykonywa podług ostatnich żurnali, Konrada 9—8. 445-1

Osoba inteligentna. lat 35, fachowa samotna, posiadająca własne mieszkanie pragnie poznać odpowiedniego inteligentnego mężczyznę. Cel matrymonialny. Zgłoszenia, Sosnowiec poste-restante Kurkowska. 460-1

Student 4-ego roku przygotuje do egzaminów, pomaga słabym uczniom, specjalność matematyka, fizyka chemja. Zgłoszenia Ostrogórska 9 II piętro. 448-1

Sumiennie i niedrogo udzielam lekcji i korepetycji w zakresie 4-ch klas. Matematyka, języki, ul. Nowa 20 II piętro. 372-1

Zgubione dokumenty.

3 grosze za wyraz.

Radomski Piotr zgubił dokumenty wojskowe wydane przez 73 po- 402-1

Werdiger Moszek zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Żarki i książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin. 410 3-3

Gajdzie Franciszkowi skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU Miechów tymczasowy dowód osobisty wydany przez gm. Rzeżuśnię i świadectwo urodzenia. 420-1

Sanek Mikołaj zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kopalnię „Flora". 435-2

Kuźniarski Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych Nr. 144.428 wydaną w Niemczech. 468

Bielawskiemu Wojciechowi skradziono kartę odroczenia wydaną przez PKU Miechów. 473-3

Turbulowi Janowi skradziono dowód osobisty wydany przez gminę Koziegłówki i różne dokumenty. 456-3

Władysław Starczewski zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Będzin. 455-3

Pomyślny objaw.

Sosnowiec, 26 stycznia.

Od kilku dni jesteśmy świadkami objawu ustania wzrostu drożyzny, a nawet potanienia niektórych towarów. Dzieje się to skutkiem wstrzymania spadku marki polskiej, wywołanego doraźnem zrównoważeniem wpływów i wydatków skarbowych, dzięki zwiększonemu dopływowi podatków. Stan ten pociąga za sobą stabilizację kursów giełdowych, a z nią ustalenie franka szwajcarskiego.

Utrzymanie tego pomyślnego objawu zależne jest wyłącznie tylko od dalszego równomiernego wpłacania podatków i zaliczek na nie w postaci wpłat na konta podatkowe, oraz przez zakup bonów podatkowych. Ociąganie się z płatą podatków musi znowu wytrącić z równowagi stan rachunków skarbu państwa, pociągając za sobą inflację, a co zatem idzie spadek marki i wzrost franka waloryzacyjnego, wedle którego wypadnie płacić wyższe podatki w markach.

Utrzymanie waluty naszej na pewnym poziomie ma jeszcze i to znaczenie, że zapobiegnie ono wzrostowi drożyzny i nie zwiększy kosztów utrzymania, co znów pozwoli handlowi i przemysłowi opierać kalkulację cen na normalnych kosztach handlowych, obniżyć ryzyko, a temsamem zniżyć ceny towarów. Osłabi to, a może nawet stłumi w zarodku, oczekiwane przesilenie gospodarcze.

Słowem płacić podatki jest obecnie nakazem chwili.

Uroczystości w starostwie będzińskiem.

Sosnowiec, 27 stycznia.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w sali posiedzeń sejmiku powiatowego odbyła się uroczystość dekorowania orderami „Polonja Restituta“ p. p. starosty Aleksandra Trzcińskiego i nadkom. Strzeleckiego. Dekorowania w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej dokonał wojewoda p. Bilski.

W krótkich słowach, streściwszy zasługi obu odznaczonych, mianowicie p. starosty w pracy społecznej na stanowisku obecnie zajmowanym, oraz nadkom. za działalność jego w czasie plebiscytu na Śląsku, p. wojewoda przypiął p. Trzcińskiemu krzyż oficerski, nadkom. zaś Strzeleckiemu krzyż kawalerski.

W tej chwili orkiestra p.p. odegrała hymn „Nie rzucim ziemi“.

Po tej uroczystości obecni na sali przedstawiciele całego społeczeństwa zagłębia składali odznaczonym serdeczne gratulacje.

Z kolei odbyła się przed gmachem starostwa dekoracja krzyżem „Virtuti militari“ przodownika policji komisarjatu w Sosnowcu, Wojciecha Goryla, odznaczonego za waleczny udział w bojach w czasie długoletniej służby w wojsku polskim.

Po dekorowaniu p. Goryla odbyła się defilada oddziału policji pod komendą podkom. Zieleńca.

Ze swej strony redakcja naszego pisma śle wszystkim odznaczonym najszczersze życzenia z racji wyróżnienia ich z pośród pracowników nad budową naszego państwa i wierzy głęboko w to, że wdzięczna ojczyzna niejednokrotnie jeszcze wynagrodzi ich dalsze zasługi, które położą na zajmowanych przez siebie stanowiskach.

Kronika.

Kalendarzyk.

27 Niedziela

Dziś Jana Złotoustego.
Jutro Karola b. Ces.
Wsch. słońca 7.28
Zach. „ 4.08

Osobiste. Dotychczasowy komendant policji konnej pow. będzińskiego, p. Romuald Datkiewicz, awansował na stanowisko zastępcy komendanta p. p. powiatu nowotarskiego. Pan Datkiewicz w dniach najbliższych opuszcza Zagłębie, aby objąć nowo powierzone mu stanowisko. Szczęść, Boże, na nowej placówce.

Frank waloryzacyjny. Kurs waloryzacyjnego franka na dzień 27 stycznia b. r. ustalony został na 1.920.000 mk.

Pięć piątków w lutym. Rok 1924 jest rokiem przestępnem. Luty mieć będzie 29 dni, a zacznie się i skończy piątkiem, których skutkiem tego mieć będzie aż pięć. Taki luty o pięciu piątkach był ostatnio 36 lat temu wstecz, następne pokolenie doczeka się go dopiero w r. 1968.

W sprawie przytułku w Granicy. Jak się dowiadujemy, wojewoda kielecki p. Bilski, przesłał na ręce dr. Michała Kozłowskiego inicjatora pomocy na rzecz schroniska dla dzieci repatrjantów w Granicy, gorące podziękowanie dla tych wszystkich osób i instytucji, które przyszły temuż schronisku z ofiarną akcją w gotówce lub naturze.

Posiedzenie rady miejskiej. W poniedziałek, t. j. jutro, odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Będzinie w drugim terminie, celem omówienia spraw, nie załatwionych na poprzedniem posiedzeniu rady.

Sprawa godzin handlu. Województwo rozesłało do wszystkich magistratów okólnik w sprawie otwierania i zamykania przedsiębiorstw handlowych.

Okólnik ten jest jeszcze jednym dowodem, jak odpowiednie sfery traktują tak żywotną sprawę, sądząc, iż życie można urobić podług nakazów papierowych, nie licząc się z potrzebami i interesami ludności we wspomnianym okólniku wymieniono niemal trzydzieści przedsiębiorstw handlowych, z wyszczególnieniem godzin handlu, co stwarza taki chaos, iż policja np. której obowiązkiem jest czuwanie nad przestrzeganiem przepisów, nie będzie w stanie połapać się, który sklep i w jakich godzinach ma być otwarty lub zamknięty.

Uderza jedno. Mianowicie, wszystkie sklepy z artykułami pierwszej potrzeby muszą być zamykane o godz. 5—6, natomiast restauracje i t. p. zakłady mogą być otwarte do godziny 12—1 w nocy.

Widocznie władze same uznały dziwaczność wspomnianego rozporządzenia i chcąc złagodzić niekorzystne wrażenie, pozwoliły samorządom zmieniać, t. j. przesuwać godziny handlowe, naturalnie w ramach prawa, u nas bowiem specjalną uwagę zwraca się na to, aby ktokolwiek nie pracował dłużej, niż pozwala ustawa, gdyż jesteśmy krajem bogatym i nieróbstwo cieszy się nawet opieką prawną.

Z życia T.K.O „Swit“. W niedzielę, dnia 27 stycznia b. r. w sali polskich związków na Pogoni, sekcja sceniczna przy T.K.O. „Swit“ urządza przedstawienie, na które dana będzie wyśmienita komedja p. t. „Fredro“ przez St. Graybnera.

Tramwaje elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem. Rada zarządzająca spółki „Tramwaje elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem spółka akc.“, w skład której to spółki wchodzą miasta Zagłębia podaje do powszechnej wiadomości, iż spółka ta nie ma nic wspólnego z mającym się dopiero utworzyć „towarzystwem elektrycznem w Polsce spółka akc.“ i że nie ma nic wspólnego z rozsyłaniem i rozpowszechnianiem przez bank dla elektryfikacji Polski (Eleborbank) deklaracjami na zapisywanie się na akcje spółki „tow. kolei elektrycznych w Polsce“.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, iż w swoim czasie zostanie ogłoszony czas i miejsce na zapisywanie się na akcje s-ki „tramwaje elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem spółki akc.“

Aresztowanie komunis[tki]. Policja polityczna aresztowała Szpryncę Warszawską, zamieszkałą przy ul. Targowej w Sosnowcu, Jana Atlasa, urzędnika kolejowego, Józefa Heroka, ucznia i Jana Szwagrzyka, robotnika, za należenie do partji komunistycznej i wywrotową działalność.

Stwierdzono także, iż do Sosnowca przychodzą duże transporty bibuły komunistycznej, przesyłane pocztą, wobec czego zarządzono rewizję i przytrzymano całe stosy tych wydawnictw.

Ucieczka z więzienia. Duże wrażenie wywołała w Zagłębiu wiadomość o ucieczce z więzienia będzińskiego komunisty, skazanego na 8 lat ciężkiego więzienia.

Ptaszek ten należał do wybitnych osobistości i tak był zakonspirowany, że nawet rzeczywiste jego nazwisko nie jest ustalone, miał ich bowiem kilkanaście.

Ostatnio posługiwał się nazwiskami Opoczyński, Pilski i tp.

Przeciwko wyrokowi sądu okręgowego, skazującego komunistę na 8 lat więzienia, wniósł on kasację i ostatnio, podczas spaceru na podwórzu więziennym, korzystając z nieuwagi dozorcy, przesadził w okamgnieniu mur i uciekł.

Zarządzony pościg pozostał bez skutku.

W sprawie tej toczy się energiczne śledztwo.

W sprawie drożyzny. Jak już pisaliśmy, ze wszystkich stron donoszą o spadku cen na artykuły pierwszej potrzeby, natomiast w Zagłębiu widzimy wręcz odmienne zjawisko, ceny bowiem, jakkolwiek w wolniejszym tempie, idą w dalszym ciągu w górę.

Możeby władze nasze, które od pewnego czasu pozostawiły kwestję tę własnemu biegowi, zainteresowały się tem, tembardziej, iż sami kupcy oświadczają, że bezwarunkowo winien nastąpić spadek cen na artykuły żywnościowe, które podobno wykupują masowo handlarze śląscy.

Przejęcie miejskiego zakładu położniczego przez kasę chorych. Z dniem 1 stycznia miejski zakład położniczy w Sosnowcu przeszedł pod zarząd powiatowej kasy chorych. Kasa chorych przedsięweźmie cały szereg ulepszeń, zmierzających ku poprawie warunków pobytu położnic w zakładzie. Zakład dostępny jest nietylko dla ubezpieczonych w kasie, lecz i dla osób postronnych.

Ujęcie bandyty. Posterunkowy G. Kosmala, z komisarjatu dąbrowskiego, natknął się w pewnej piwiarni na osławionej kolonii Staszyc na znanego i oddawna poszukiwanego bandytę, Lucjana Chmielewskiego, którego chciał aresztować.

W odpowiedzi, bandyta wyjął nóż i uderzył nim posterunkowego w skroń.

Pomimo ciężkiej rany, Kosmala obezwładnił opryszka i przyprowadził do komisarjatu. Rannego policjanta odesłano do szpitala św. Anny, gdzie lekarz stwierdził ciężkie uszkodzenie, zagrażające życiu dzielnego posterunkowego.

Śmierć pod kołami pociągu. W ub. piątek, o godz. 4 i pół popołudniu, 19-letnia Marjanna i 15-letni brat jej Marjan dzieci Stanisława i Antoniny Łopatków z kolonji Zając pod Gołonogiem szli linją kolejową, niosąc po snopku słomy. Od Dąbrowy szedł pociąg towarowy, wobec czego idący siostra z bratem zeszli na pierws[zy] ... na idących [wpa]dając ich na miejscu. Ciała ich zostały poszarpane na kawałki. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki po przeprowadzeniu dochodzenia sądowo lekarskiego przewieziono do mieszkania rodziców zmarłych. Wypadek powyższy wywarł w okolicy wrażenie przygnębiające.

Skutki pijaństwa. Pewien robotnik upił się w czwartek w Katowicach tak mocno, że nie mógł się utrzymać na nogach i toczał się przez całą szerokość trotuaru, aż wreszcie upadł i rozbił sobie głowę. Na wozie sanitarnym straży pożarnej w stanie niebezpiecznym zawieziono go do szpitala.

Zawiadomienie. Cech ślusarzy zawiadamia członków i kandydatów do wyzwolin, iż zebranie roczne cechowe odbędzie się 29 stycznia r. b., to j. we wtorek o godz. 5 popoł. w lokalu tow. rzemieślniczego, Sienkiewicza 8. 469-1

Z kina „Zacisze“. Dziś ostatni dzień wielce interesującego dramatu amerykańskiego p.t. „Walka o złoto“ z Heleną Chadwick w roli głównej.

Niezwykłą n[iespodziankę] ... bił nam zar[ząd] ... dając do powyższ[ego] ... na dzień dzisiejsz[y] ... dwuaktówkę z Haroldem ... [Ll]oydem, dotychczas raz tylko u nas widzianym, a tak dobrze znanym szerokiej publiczności.

Wypadek kolejowy. W ub. środę wieczorem, na kopalni Kazimierz, pociąg towarowy powracający z kopalni na stację, na bocznicy kolejowej wskutek złego nastawienia zwrotnicy, wykoleił się. Trzy wagony spadły z nasypu i uległy rozbiciu. Wypadku z ludźmi nie było.

Cukier dla szewców wydawany będzie dla członków cechu za miesiąc grudzień w dniu 29 i 30 b. m. w godzinach od 3 do 8 po południu u starszego cechu. Po tym terminie wydawany nie będzie.

Ceduły zestawiające kurs dolara, franka szw., funta angiel. i fr. złotego za rok 1923 są do nabycia w Oddz. Ajencji Wschodniej Sosnowiec Kołłątaja 3 tel. 184. Prenumerata Codz. Wiad. Ekonom. oraz giełdy: Warszawa, Kraków, Lwów, Berlin, Zurych i innych giełdy zbożowej, na żądanie firm telefonem po uprzedniem porozumieniu się. 447

Gospoda Czeladzi stolarsko ciesielskich, prosi członków o odbiór cukru, 28 i 29 b. m. u skarbnika Makucha ul. Ludwika Nr. 2. 444

Kradzieże. Edwardowi Sauterowi, Sosnowiec, Szenowska 18, skradziono z mieszkania numizmaty srebrne rosyjskie, chińskie brazylijskie i t. p. wartości ogólnej 10 milj. mk.

— Chaimowi Czarnemu w Dąbrowie, Sobieskiego 3, przed kilku dniami okradziono w nocy sklep z ubrań, przyczyniając straty 2 miljardy mk.

— Zofji Słobieckiej, Zawiercie, Blanowska 35, skradziono węgiel i drzewo, wartości 50 milj. mk.

— Antoniemu Woźniakowi w Zawierciu w domach fabrycznych skradziono z komórki drobne przedmioty, wartości 15 milj. mk.

— Janowi Konieczko w Czeladzi, skradziono 4 kury i koguta, wartości 60 milj. mk.

— Józefowi Nowakowi w Czeladzi, skradziono garderobę, wartości 15 milj. mk.

— Wawrzyńcowi Jakubowskiemu na kopalni Kazimierz skradziono 3 gęsi, wartości 60 milj. marek.

Z teatru.

Dziś po południu Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy“. Początek godz. 4-a po poł.

Niedziela wieczorem „Dobrze skrojony frak“, grany przez cały zespół sceny sosnowieckiej z dyr. Czarneckim na czele. Początek godz. 8.15 wiecz.

Poniedziałek — Będzin — trzyaktowa komedja charakterów Józefa Blizińskiego „Pan Damazy“ z udziałem pp. Topolskiej, Helleńskiej, Mrowińskiej, Wierzejskiej, Tańskiego, Kisielewskiego, Morozowicza, Opalińskiego, Balcerzaka, Dytrycha i innych.

Wtorek — Sosnowiec. Sztuka Blizińskiego niestarzejąca się nigdy i bawiąca stale swym staropolskim humorem publiczność „Pan Damazy“.

Sroda — Dąbrowa „Pan Damazy“.

K... a **Rychterówna**, z... ceniona melodeklamatorka w... ystąpi u nas w nadchodzącą środę. W programie wieczoru „Enoch Arden“ Tennysona w tłómaczeniu Koźmiana z ilustracją muzyczną Ryszarda Straussa przy fortepjanie Janina Iliasiewicz—Stojałowska. Wreczór ten budzi wielkie zainteresowanie. Prasa wszędzie po występach Rychterówny wyraża się nader pochlebnie o talencie młodej artystki.

Poranek bajek. Komisja teatralna, korzystając z przyjazdu świetnej deklamatorki, urządza specjalnie dla młodzieży i dzieci, poranek bajek, na którym wypowiedziane będą prześliczne opowieści, ucieszne historyjki i cudowne bajki — wszystko na tle przepięknej muzyki. Poranek ten odbędzie się w nadchodzący czwartek popołudniu o godz. 3 i pół. A więc rojno i gwarno będzie na sali, boć przecie wszyscy przyprowadzą swoje „pociechy", a i ucząca się młodzież podąży gremjalnie, ażeby usłyszeć pięknie wypowiedziane utwory literackie.

Sprzedaż biletów w dziennej kasie Czarneckiego na obydwa występy rozpoczęta.

„Złote runo" w czwartek. W czwartek premjera sztuki Przybyszewskiego, z udziałem p. St. Knake-Zawadzkiego, który odtworzy artystycznie postać Ruszczyca, oraz Tański, Opaliński, Białański, Dytrych i inni z p. Fołolską na czele. Nowe dekoracje będą tłem tej zajmującej sztuki. Reżyseruje R. Tański.

Ofiary.

Złożone na rzecz T-stwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie od 1-go do 31-go grudnia 1923 r. bezpośrednio do kasy tegoż T-wa P.p. Baer 500 tys. Morelle 1 miljon 200 tys. Kapuścik 4 mil. 600 tys. Misiórski Jan ... tys. Pawłowski Kazimierz (dodatkowo) 78.750, Salski 5.0 ..., Szperling Jan 1 mil., Warmołowa (dodatkowo) 350.000, Trzciński Al. 1 milj. Musiorski Ryszard 150.000 Grodecki 4 mil. 600 tys. K... i Przedpelski 1 miljon Wojewódzki 4 miljony 8 tys., Sejmik Powiatowy 4 ... tys. Rada gm. Niegowa 373 tys. Rada gm. Łosień 671 tys., Rada gm. Łagisza 429.500, Kluczewicz 500 tys., Dyrekcja Banku Spółek zarobkowych 1 miljon 880 tys., Szteiner 100 tys., Maciejowski 7 miljonów mk. Razem złożono 30.842.250 mk. Podług sprawozdań I i II 74.104.400 mk. Złożono ofiar do dnia 1-go stycznia 1924 r. 104.946.650 mk. Zarząd T-wa uprasza o zwrot nieodesłanych list i ofiar.

Prezes St. **Warchoł.**
Skarbnik Dr. **Walewski.**

Sprawozdanie D-ra M. Kozłowskiego z sum, zebranych na przytułek w Granicy.

Dochód. Zebrane przez „Iskrę" i przez nią w 6-ciu ratach przekazane drowi K. — 103.575.000, 106.105.000 63.498.500, 232.076 232.076.500, 271.224.000, 290.960 tys. Od t-wa sosn. fabr. rur. i żelaza — 47.050.000. Od dyrekcji i urzędników t-wa sosnowieckiego — 30.587.000. Zebrane na zabawie w Zagórzu — 154.000 tys. Złożone wprost na ręce d-ra K. za pokwitowaniem — 88.940.000 Ogółem 1.388.016.000.

Rozchód. Przekazane przytułkowi w Granicy za pokwitowaniem, w pięciu ratach — 147.900 500 45 mil. 17.150 tys. 289.500 tys 472.053.500. Zakupiono dla przytułku: 80 kg. słoniny — 57.600 tys. przyniesienie obarowanej beczki do słoniny — 30.000; sól do solenia słoniny — 12.5 kg. — 705.000; 48 kg. cebuli i 48 kg. marchwi — 2.624 tys. kg. jabłek — 7.200 tys.; 16 kg. cukru — 7.040 tys. za odstawienie ... do przytułku — 6.0 tys. wydatki pocztowe — 2.000 tys. Zostało w kasie do dyspozycji przytułku — 338.013 tys. Ogółem 1.338.016 tys.

Datki w naturze, złożone na ręce d-ra K. i przesłane przytułkowi.

Od stowarzyszenia spożywczego „Sprawiedliwość", z gimnazjum im. E. Plater i liceum p. Podkajowej zebrane przez WP. Wieczorkiewiczową w Milowicach, oraz od innych ofiarodawców: 45 kg. tranu 1 kg. kawy zbożowej, 324 kg mąki żytniej i pszennej 47,5 kg cukru 24,5 kg. żyta 625 kg. kakao 725 kg. ziemniaków, 134 kg. kaszy jęczmiennej 10 kg. perłówki 625 kg. mydła 5 kg. fasoli, 80 kg. słoniny, 16 kg. żyta 9 kg. soli, 48 kg. cebuli 48 kg marchwi 26 kg. jabłek, 12 kg. kapusty, o 25 kg. herbaty, materjału nowego w trzech sztukach 40,5 metra, odzieży starej 129 sztuk para kaloszy, starych bucików 12 par i kołdra watowana.

— Ofiary z Milowic na dzieci w Granicy: pp.: Baronowie 1 miljon m. Drzewieccy 50 kl. kartofli 2 kl. mąki 2 kl. soli 1 pud żyta Egiermanowie 1 miljon Eysymontowie 50 kl kartofli 10 kl. mąki 3 kl. cukru Kąkolewscy ½ korca kartof 2 kl. cukru 10 kl. mąki Kozłowscy 50 kl. kartofli 10 kl. mąki 2 kl. soli Kawczyńscy 1 miljon Lubienieccy 1 mili. Ludzińscy 2 kl mąki 2 kl. cukru 4 kaszy 5 kl. mąki Malinowski 1 miljon 100 kl. mąki Majchrzak 1 miljon Meyerowie 50 kl. kartof. 2 kl. cukru 2 kl. soli Nowiccy 5 kl. żyta Pawłowscy 1 milj. Piotrowscy ½ korca kartofli 5 kl. mąki 2 kl. kaszy Przybkowski 500 tysięcy R.chterowie 1 mili. Rydzewscy(?) 50 kl kartofli 5 kl. żytniej mąki Szyller 1 mil Słomska 2 milj. Wieczorkiewiczowie 1 korzec kartofli 20 kl mąki Zawadzcy ½ korca kart. 2 kl. kaszy 3 kl. cukru Zielińscy 10 kl. mąki 5 kl. kaszy Malarska 2 kl. cukru 2 kl. kaszy Rychłowska 2 2 kl cukru 2 kl. kaszy Martinowie 500 tys. Pilarski kilo słoniny B. Woźniak 5 kl pszennej mąki Przybylek 1 pud mąki żytniej Łabuś 1 kl. słoniny Łakomikowa 1 kilo słoniny Balg ... nacher 500 tys. Gr... ński 300 tys. Woźnicowa 100 tysięcy.

Kino „Zagłoba".

Od 21-go stycznia i dni następne
Wielkie amerykańskie epokowe arcydzieło!

Krwawe psy Kalifornji

sensacyjno-awanturniczy dramat cowbojski w 6 aktach. W roli głównej słynny bokser i atleta amerykański CZARNY JOE, który walczy odważnie z bandytami stepów Kalifornji.

Uwaga! Od poniedziałku 28 stycznia
II SERJA! II SERJA!
„OGNISTE SMOKI".

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych
Choroby weneryczne, skórne i włosów.
Przyjmuje od 10—2 i 6—8.
Panie 5—6.
SOSNOWIEC, Kowalska 2 m. 7 (2 p.)

LEKARZ DENTYSTA 443

EUGENJA LEBENBAUM

w Będzinie przy ul. Kołłątaja 46.
Przyjmuje od 10—2 i od 4—5.
Leczenie, plombowanie, zęby sztuczne.

Dr. B. Budzyński

choroby weneryczne i skórne.
SOSNOWIEC, Piłsudskiego 14.
przyjmuje od 4—7 po południu.
3966—15

KINO „SFINKS" KINO

W niedzielę 27 i poniedziałek 28

„Zemsta cyganki"

tragedja z życia cyganów w 6-ciu aktach.

Anons! Od wtorku 29-go stycznia
„PURPUROWA MIŁOŚĆ"
czyli
(tragedja młodej hiszpanki)
dramat miłości i śmierci w 6 aktach.

Dr. LUFTSPRINGER

Chor. weneryczne, skórne, niemoc płciowa.
Lampa kwarcowa.
Ordynuje: 9—12 i 6—8. Panie 5—6.
W niedzielę od 10 do 12.
SOSNOWIEC, ulica Dekert... Nr. 38, II p.
228—10

Z podróży do Brazylji.

(Z listów sosnowiczanina p. A. Zielińskiego, ucznia szkoły morskiej na okręcie „Lwów").

II.

Po obiedzie wsiadamy w auta i robimy wycieczkę. Nasamprzód zwiedzamy Kurytybę. Miasto, ładne, czyste, starannie zbudowane, robi dodatnie wrażenie. Ulice wysadzone drzewami, place ozdobione licznemi pomnikami, kwiatami, palmami. Miasto przybrało dziś szatę odświętną, jest to bowiem rocznica odkrycia Ameryki przez Kolumba.

Auta nasze wywołują zainteresowanie. Ludzie zatrzymują się, oglądają za nami. Kurytyba wie już, że zjechali „marinheiros polacos". Zwiedzamy wszystko bardzo szybko, pobieżnie, gdyż brak nam czasu. Jutro wracać musimy do Paranagua. Oglądamy drukarnię i redakcje dwóch gazet polskich „Ludu" i „Gazety", poczem udajemy się do polskiej szkoły ludowej, prowadzonej przez zakonnice.

Tu spotyka nas owacja. Dzieci szkolne śpiewają „Powitanie", ułożone na nasze przybycie, i wznoszą okrzyk na cześć Polski, okrętu. Oglądamy piękne robótki dzieci i hafty sióstr. Szkoła utrzymana we wzorowej czystości. Klasy bielutkie czyste, ozdobione obrazami królów polskich i mapami Polski.

Udajemy się do najstarszej kolonji polskiej Abranches, obchodzącej właśnie pięćdziesięcioletni jubileusz swego założenia. Opuszczamy Kurytybę, wyjeżdżamy na gliniastą drogę. Auto skacze jak opętane. Pędzimy przez łąki, pola, wjeżdżamy w las, ciągnący się prawie do samej kolonji. Wreszcie przybywamy.

Kolonja umieszczona jest w lekko ofaldowanej okolicy. Wzdłuż drogi leżą zagrody kolonistów. Domki schludne, ładnie zbudo... ...sy wspaniałych pomarańczy, boć przecie tutaj jabłka, gruszki to owoce luksusowe. Pośrodku kolonji, na pagórku stoi kościół, zbudowany przez kolonję, obok niego szkoła polska, kierowana przez zakonnice. Zwiedzamy szkołę, poczem przełożona przyjmuje nas tem, czem chata bogata: pomarańczami i ciastkami. Zakonnice wypytują się o Polskę, niektóre z nich są tu dopiero parę, inne kilkanaście lat. Część chciałaby wracać do ojczyzny. Brak czasu zmusza nas do pożegnania miłej gospodyni; obdarowani pękami róż opuszczamy szkołę. Składamy wizytę księdzu Górawwi, który przyjmuje nas ze staropolską gościnnością.

Udajemy się następnie do kościoła, gdzie właśnie zbierają się ludzie na nieszpory. Po wyjściu z kościoła otacza nas tłum. Gdzie spojrzysz jasne włosy szare oczy, otwarte szczere twarze, typy z nad Wisły. Dzieci, choć urodzone w Brazylji, nie różnią się od swych rodziców.

Prowadzimy rozmowę, cieszymy się: oni — bo widzą polskich marynarzy, przybywających wprost z ojczyzny, my z tego, że po tylu latach tułaczki po obcym kraju są jeszcze tem, czem my polakami. Jakaś staruszka pokazuje nas i mówi: „patrzajta, dzieci, ja tyle lat przeżyłam i dopiero teraz razem z wami widzę polskich marynarzy". W kolonji jest również polska wenda czyli gospoda, będąca zarazem sklepem, zaopatrzonem we wszystkie artykuły.

Utrzymuje ją staruszek z poznańskiego. Rozczulony starowina raczy nas, czem może, płacze z radości. „Mój Boże", mówi, „niemcy tutejsi mieli takie wielkie święto, kiedy do Parani przybył statek pruski „Stuttgart", kto z nas przypuszczał wówczas, że doczeka chwili, kiedy w tem samem miejscu rzuci kotwicę, nasz, polski okręt.

Wciska nam również pamiątki, ... ty, zabawiamy tu bardzo krótko. Musimy spieszyć do Kurytyby. Kolonja przygotowała się starannie na przyjęcie nasze. Nie mogła okazać nam jednak swej gościnności w ten sposób, w jaki życzyła sobie. Brak czasu z naszej strony stał na przeszkodzie. Nie to, okazaliście nam drodzy koloniści to, co najmilsze: serdeczność.

Długo pamiętać to będziemy. Kreślę tu parę słów o powstaniu kolonji polskich w Brazylji. Na początku 16 wieku do brzegów Ameryki Południowej zawinęły pierwsze okręty. Wybrzeże zamieszkane było przez indjan, których zaczęto zaraz wybierać w głąb lądu, wdzierając się w ich posiadłości. Najzawziętsze walki z indjanami prowadzili portugalczycy, którzy w krótkim czasie zawładnęli południową część wschodniego wybrzeża.

Założono więc kolonję portugalską, rządzoną przez gubernatora z ramienia króla portugalskiego. Dzięki ciężkim warunkom życia, kolonja ta nazwana Brazylja, była miejscem zesłania zbrodniarzy, przestępców politycznych i kobiet publicznych. Potem sprowadzono tu siłą żydów i murzynów.

Król portugalski rozdawał ziemię zasłużonym dworakom, którzy, przybywszy tu, otrzymali tłumy murzynów niewolników i zakładali plantacje. Z czasem Brazylja wyzwoliła się z pod zależności portugalskiej i ogłosiła swą niepodległość.

Drugi i ostatni cesarz Brazylji (Dom Pedro II) człowiek szlachetny i postępowy zniósł niewolnictwo, nadając murzynom pełnię praw obywatelskich. Tym faktem sprowadził na siebie niechęć magnatów, którzy ogłosiwszy się partją republikańską, pozyskawszy armię dla swych celów, usunęli cesarza z tronu. Ponieważ dzięki równouprawnieniu murzynów, magnaci stracili bezpłatną siłę roboczą, co groziło ruiną majątkową, przeto probowali oni wprowadzić znów niewolnictwo.

Jednak to się nie udało. Trzeba było wszelkiemi sposobami sprowadzić do Brazylji ludzi, nieobeznanych z miejscowemi stosunkami, którzyby za nieznaczną opłatę podjęli się pracy w plantacjach magnatów, głoszących się teraz republikanami i demokratami.

Zadanie było bardzo ciężkie do spełnienia, trzeba było użyć podstępu. Płatni magnaci rzucili się na kraje bardzo zubożałe, najwdzięczniejsze pola do działania przedstawiała Polska, zgnębiona i rabowana przez zaborców.

Agenci poczęli agitować pomiędzy ubogą i ciemną ludnością za wyjazdem do Brazylji, obiecując bezpłatną ziemię, inwentarz, wysokie zarobki. Ludność, pozbawiona opieki rządowej, olśniona zwłaszcza obietnicą rozdawania ziemi, zaczęła tłumnie emigrować pod kierownictwem agentów do Brazylji. Sprowadzono emigrantów do Rio i do Janeiro, umieszczono w specjalnie zbudowanych barakach. Tu zaczęto namawiać ludzi do pracy w plantacjach magnackich. Ludność nie chciała o tem słuchać żądając rozdania ziemi, postanowiono więc zmusić ją do tego.

Masy emigrantów trzymano w barakach, nie pozwalając opuścić ich odżywiano nędznie, traktowano źle, co pewien czas powtarzając propozycję pracy w plantacjach. Wówczas gdy choroby zakaźne zaczęły zabierać liczne ofiary, ludność dopiero doprowadzona do ostateczności żądała odesłania z powrotem do kraju.

Pod wpływem tej groźby zaczęto na serjo myśleć o rozdawaniu ziemi. Z pośpiechem wyznaczano działki dzikiej, porosłej lasami ziemi, na którą sprowadzano kolonistów z obozu.

Teraz rozpoczął się najcięższy okres w życiu emigrantów. Bez pieniędzy, narzędzi rolniczych, przybywał ze swą rodziną na darowaną mu ziemię i spostrzegał, że nie ma od czem głowę schronić. Patrzył na gęste krzewy, drzewa, liany, zbite w gęstą masę i zastanawiał się, w jaki sposób z tej puszczy wycisnąć kawał chleba.

Urząd kolonizacyjny przyszedł mu z pomocą, dając noże do karczowania, motyki do skopania ziemi, ziarno na siew. Kolonista w pocie czoła ciął, kopał, walczył z dzikiemi zwierzętami, wreszcie zasiał.

Pobudował z pni lepiankę, lecz nie było co jeść a rząd nie dawał jeszcze zapomogi. Kolonista udawał się więc między ludzi z prośbą o pomoc. Zwykle dostawał ją u karczmarza miejscowego w postaci środków spożywczych i towarów, ale popadał w zupełną od niego zależność, karczmarz bowiem zobowiązał go do kupowania w przyszłości potrzebnych artykułów w swojej wendzie.

Gdy kolonista nie mógł zwrócić długu, właściciel wendy (karczmarz) mógł wyrzucić go ze swej posiadłości i zagarnąć ją. Ciężkie to i smutne dla naszego chłopa były czasy.

W nadludzkim wysiłku orał lat kilkanaście, a nawet więcej zanim zorganizował sobie jako tako gospodarstwo, kupował konia, muła, krowę, słowem stworzył warunki możliwego bytu. Syn jego ma już na czem gospodarować, życie jego jest bezporównania łatwiejsze.

Powiedźcie, czy taki prosty, nieoświecony chłop, który przeszedł na obcej ziemi taką ciężką drogę życia, a nie stracił zdrowego, narodowego życia, nie jest godzien szacunku.